

PREMIER O FUZJI ORLENU Z LOTOSEM: POTENCJALNIE WIĘKSZE KONCERNY FUNKCJONUJĄ BEZ PRZESZKÓD

Potężne koncerny, które są wielokrotnie większe od potencjalnie połączonego Orlenu z Lotosem, funkcjonują sobie bez przeszkód i mają pozycje daleko bardziej monopolistyczną, dominującą niż połączone Orlen i Lotos - powiedział w środę premier Mateusz Morawiecki.

PKN Orlen złożył w środę w Komisji Europejskiej formalny wniosek o zgodę na przejęcie kapitałowe Grupy Lotos - podał koncern. Jak podkreślono, celem przejęcia jest m.in. stworzenie "silnego gracza" z międzynarodowym potencjałem, jeszcze bardziej liczącego się na rynku dostaw ropy.

Premier pytany w Polsat News, czy sądzi, że Komisja Europejska zgodzi się na fuzję Orlenu z Lotosem, odpowiedział: "Tego nie wiem, ponieważ Komisja Europejska ma jak najbardziej prerogatywy do tego, żeby decydować w sposób suwerenny o różnych sprawach".

"Zwracam tylko uwagę, że potężne koncerny takie jak Royal Dutch Shell, czy BP, czy Total, czy Repsol, które są wielokrotnie większe od potencjalnie połączonego Orlenu z Lotosem, funkcjonują sobie bez przeszkód i mają pozycję daleko bardziej monopolistyczną, dominującą niż połączone Orlen i Lotos. Ale oczywiście to taka refleksja. Mam nadzieję, że będzie wzięta pod uwagę, ale nie mogę o tym przesądzać jak zadecyduje nowe kierownictwo Komisji Europejskiej" - podkreślił szef rządu.

Na uwagę, że zobaczymy jaki będzie rezultat rozmowy premiera z nominowaną na przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen, Morawiecki powiedział, że będzie nowy komisarzy unijny dedykowany do spraw konkurencyjności.

Jak poinformował PKN Orlen, złożony wniosek zawiera m.in. założenia transakcji i argumentację dotyczącą jej wpływu na konkurencję na rynkach, gdzie obie spółki działają; do wniosku załączono pakiet dokumentów wewnętrznych obydwu spółek, które mają pozwolić Komisji Europejskiej na zweryfikowanie trafności podnoszonej argumentacji.

Oznajmiając złożenie w Komisji Europejskiej wniosku "o zgodę na przejęcie kapitałowe Grupy Lotos", koncern podkreślił, że "finalizacja procesu pozwoli na stworzenie jednego silnego gracza z międzynarodowym potencjałem, zintegrowanego wewnętrznie, jeszcze bardziej liczącego się na rynku dostaw ropy". (PAP)